

SŁOWO

Wilno, Piątek 3-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.359.
Cena pojedynczego N-ru 1500 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-
wy jęcnospaltowy przed tekstem
2500 mk., w tekście 3000 mk., za
tekstem 1000 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p.
prowincji oraz w nr. świątecznym
o 25 proc. drożej.

Linja Poincarego.

Wewnętrzne położenie w Niemczech jest fatalne. Wywołuje to przeróżne plany i zamiary. Komuniści (przynajmniej to prasa francuska) codziennie zyskują na sile. Robotnicy masowo opuszczają socjalistyczne, a nawet chrześcijańskie związki zawodowe i wstępują do komunistycznych. Rząd p. Cuno jest bezsilny wobec zamieszek wewnętrznych.

Niemcy twierdzą co prawda, że francuska polityka Ruhry kres położyła separatyzmowi krajowemu, że wobec sprawy Ruhry separatysty bawarscy mniej są dziś skłonni do zerwania z Rzeszą, niż wczoraj. Ale są to twierdzenia subiektywne. Chaos i przygnębienie stwarza atmosferę podatną dla wszelkich przewrotów, o których daje pojęcie chociażby sygnalizowana niedawno fantastyczna myśl proklamowania królestwa wschodnio-pruskiego, któreby powstała z połączenia wschodnich prowincji państwa pruskiego z... Litwą Kowieńską.

Wobec tych wszystkich zamiarów rząd francuski zachowuje postawę zupełnie obiektywną. Rządowi francuskiemu wcale na sercu nie leży jedność Rzeszy Niemieckiej.

Wyprawa na Ruhre posiada głębszy sens, niż wymuszenie odszkodowań, niż ulżenie doli płatnika podatków wewnątrz Francji. Wyprawa na Ruhre jest naprawą traktatu Wersalskiego. Francuzi trzymając się litery tego traktatu, chcą go naprawić, chcą usunąć ze stosunków przez traktat Wersalski do życia powołanych wszystko to, co stworzone zostało przez Wilsona i Lloyd'a George'a, a obecnie dezaprobowane przez Poincarego.

Dla przeciętnego Francuza sens traktatu Wersalskiego streszcza się w dwóch odpowiedziach na dwa proste pytania: „kto wywołał i kto zawinił wojnę europejską?” — „Niemcy”. — „Kogośmy ukarali?” — „Austrię, Węgry, Bułgarię i Turcję”. Otóż okupacja Ruhry jest powtórnym ukaraniem Niemiec. Francuzi zdają sobie sprawę, że okupacja ta wywołuje wprost straszne konsekwencje. Ale nie może ich to wzruszać. Naród francuski poniósł największe procentowo ofiary na polach bitew. Naród francuski okazał, że w wojnie ma „najsilniejsze nerwy”. Naród francuski życzy sobie aby udział zwycięstwa według maksymy marszałka Hindenburga: „zwycięży ten kto ma najsilniejsze nerwy” jeszcze raz przypadł Francji.

Dlatego cechą polityki francuskiej w sprawie Ruhry jest jej bezkompromisowość. Ruhra nie zna kompromisów, nie może znać kompromisów, kompromis jest przeciwny założeniom tej polityki. Dlatego podczas sprawy Ruhry usunęli się od Francji jej aljanci. Ostatnio odstąpiła od Francji nawet Belgja. Prasa francuska pisze o tym bez żalu. Francja raz jeszcze chce zwyciężyć, a nawet tym razem chce s a m a zwyciężyć i s a m a dyktować warunki pokoju.

Pan Bainville wskazał, że tylko demembracja Niemiec może zapewnić spokój Francji. I rzecz dziwna. Najzagorzalszy germanożerca, rojalista francuski p. Bainville powiada właściwie to samo co okrzyczany za germanofila p. Keynes. Tak Keynes wskazał że Niemców—dłużników jest więcej niż Francuzów wierzycieli. Pan Bainville nie chce aby Niemcy istniały jako jedność, chce aby na miejscu Niemiec powstał szereg państw niezależnych.

Nie wiadomo o ile rząd francuski przejął się poglądami p. Bainville. Jednakże ponieważ przewrót w Niemczech są ewentualnością bardzo prawdopodobną więc dziś już mówić możemy, o pewnym stopniowaniu sympatyj francuskich do poszczególnych

planów rewolucyjnych. Rząd francuski najsympatyczniej się odnosi do projektu proklamowania Republiki Nadreńskiej. Stworzyłoby to państwo pod protektorem Francji. Jak się zdaje, rząd francuski nie boi się przewrotu komunistycznego w Berlinie. Na trzecim dopiero miejscu pomieszcimy ewentualność proklamowania restauracji monarchicznej w Bawarii. Rząd francuski obawia się słusznie że bawarska monarchja od razu zaczęłaby odegrywać rolę Piemontu wobec idei dawnych potężnych Niemiec.

Nasz polski punkt widzenia w tej sprawie jest cokolwiek inny. My się bardzo boimy sowietów w Berlinie. Wobec naszych katastrofalnych stosunków wewnętrznych, wobec rozkładowej roli, którą w Polsce spełnia ustroj republikański, proklamowanie sowietów w Berlinie byłoby początkiem końca naszej niepodległości.

Czeski punkt widzenia i polityka małej ententy jest znów zupełnie inna. W sprawie Ruhry Polska pozostała wiernym sojusznikiem Francji, Czechy bynajmniej. Czesi nie boją się potężnych Niemiec, lecz odrodzonych Węgier. Czesi są najwięcej zainteresowani w tem, aby traktat Wersalski nie został naprawiony. Dlatego też zjazd w Sianai obradował nad kompromisową formułą w sprawie Ruhry. A obradami nad kompromisem w sprawie Ruhry znaczy sprzeciwiać się elementarnym założeniom linii p. Poincarego.

Cat.

Doczekaliśmy się półrządowego zdementowania półrządowo rozpuszczanych pogłosek. Agencja Wschodnia donosi, że wiadomości jakoby premier Witos proponował tekę ministra spraw zagranicznych p. Dmowskiemu, a ministra skarbu p. Ratajskiemu są pozbawione podstawy.

P. Cyryl Ratajski bogaty przemysłowiec jest wyjątkowo dzielny i energiczny, a nawet jak niektórzy powiadają cudotwórczym, prezydentem miasta Poznania. Jest absolutnie bezpartyjny. Pan Dmowski, z wieloma poglądami którego zgodzić się nie możemy, jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych naszych polityków. Temniemniej gdyby nawet p. Dmowski zajął miejsce p. Seydy nie zmieniliby to linii naszej polityki, gdyż i obecnie p. Roman Dmowski ma duży wpływ na bieg i kierunek spraw załatwianych przez M. S. Z.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie izby poselskiej.

WARSZAWA, 1.VIII. (PAT). (Sejm. Posiedzenie 61). Marszałek oznajmił o odrzuceniu przez Senat uchwalonej przez Sejm ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie. Sprawę odesłano do komisji oświatowej.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o uposażeniu urzędników. W głosowaniu przyjęto w trzecim czytaniu między innymi poprawkę Harusewicza, aby pierwszym trzem grupom uposażenie podwyższyć, aby nie odliczano czasu służby spędzonego w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby powstałej z przyczyn służbowych.

Sprawę ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów odesłano do komisji.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy emerytalnej. W głosowaniu przyjęto kilka poprawek, poczem całą ustawę w trzecim czytaniu uchwalono.

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorium budżetowym na trzeci kwartał roku bieżącego. Sprawozdawca pos. Romocki stwierdził z ubolewaniem że stan prowizorium trwał. Referent uważa, że przejście do normalnych budżetów całorocznych jest niezbędnym punktem zwrotnym w realnej naprawie skarbu. Kwoty o które rząd prosi wynoszą 4849 miliardów do tej sumy dochodzą jeszcze 904 miliardy

Administracja „Słowa“ zawiadamia Sz. czytelników, iż dniem 1 sierpnia r. b. zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego N-ru do 2000 mk. p. Prenumeratę zaś do 40000 mkp. miesięcznie.

ADMINISTRACJA „SŁOWA“

Oddział Wileński Agencji Wschodniej niniejszym wzywa Dom Handlowo-Ekspedycyjny ZACHARJASZ TREGER, adres telegraficzny REGER, ul. Rudnicka 5, do uregulowania w terminie trzydniowym od dnia ogłoszenia rachunku w wysokości 336.000 mk., wyraźnie trzysta trzydzieście sześć tysięcy marek.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane. Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“

(—) St. Grabowski.

kredytów niewyczerpanych z kwartału drugiego; razem na kwartał trzeci 5753 miliardy marek. Przewidywane dochody: daniny publiczne—1315 miliardów, z eksploatacji kolei 975 miliardów, inne dochody 789 miliardów. Ogólna więc suma wpływów 3079 miliardów, czyli niedobór 2675 miliardów.

Następnie dłuższe przemówienie.

Wygłosił min. Linde o temat uzdrowienia Skarbu. Min. Linde w przemówieniu swem poruszył zasadnicze linje polityki skarbowej. Przemówienie nacechowane było optymizmem, opierającym się na bogactwach naturalnych kraju, które muszą być wyzyskane dla naprawy sytuacji finansowej.

Oto ciekawsze wrywkietej mowy:

„Wstrzymując dalszą emisję bonów złotych rząd starał się zapobiedz niezmiernym stratom Skarbu i wybujałej spekulacji, korzystającej ze spadku marki polskiej w stosunku do złotej franka szwajcarskiego. Rząd dotrzymał jednak zobowiązań ustawowych, tylko bowiem rzetelność w dotrzymaniu zobowiązań może zapewnić Państwu zaufanie własnego społeczeństwa i zagranicy—zaufanie będące warunkiem skuteczności wszelkich zabiegów sanacyjnych.

Rząd kładzie szczególny nacisk na akcję oszczędnościową będącą obecnie w toku i przewiduje z tego tytułu w preliminarzu budżetowym znaczne oszczędności. Praca oszczędnościowa jest w toku we wszystkich ministerjach. Wydatki wszelkich resortów nie wyłączając skarbowego ulegną bezwzględnej redukcji, przyczem zaznaczam że odnosi się ona nie tylko do oszczędności osobowych, lecz także do rzeczowych.

Rząd dążyć będzie do uproszczenia rachunkowości i techniki obrotu pieniądza, która jest u nas w zaniedbaniu niedocenioną należycie i odbywa się niezmiernie wolno. Roszerzenie obrotu bezgotówkowego przy pomocy cleryngu i czeków ułatwi znakomicie wstrzymanie dalszej inflacji. Pieniądze spoczywają bez potrzeby w kasach państwowych w bankach i w kasach rozmaitych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Państwa, które zdołały ująć w karby obrót bezgotówkowy oszczędzają sobie poważny procent znaków obiegowych. W związku z tem dążyć będą oczywiście do wprowadzenia jednolitej ustawy czekowej.

Sprawy dewizowe i handlu walutami, ujęte w nowe normy przez rozporządzenie z dnia 28 lipca, otwierają pełny aparat akwizytorski i zapewniają w ten sposób potrzebny dopływ walut i dewiz ujmując w ścisłe i surowe przepisy obroty marka poza granicami państwa i wybujałą karygodną spekulację. Zmiana reglamentacji dewizowej była konieczna, źródło bowiem alimentujące przemysł i handel groziło zanikiem. Te zarządzenia dają możliwość ustalenia kursu marki.

Praca nad zestawieniem budżetu na rok 1924 została zarządzona, budżet będzie skończony w październiku r. b.

Temi drogami idąc i takimi zasadami się kierując, rząd zmierzać będzie stanowczo i konsekwentnie do osiągnięcia równowagi budżetowej, którą stać się powinna fundamentem trwałej sensacji naszych finansów.

Po mowie ministra Lindego dalszą rozprawę nad prowizorium odroczone do jutra.

Pos. Dębski (P. S. L.) uzasadnił nagłość wniosku w sprawie Jaworzyny. Nagłość przyjęto jednomyślnie wniosek przekazano komisji dla spraw zagranicznych. Obrady przerwano, następne posiedzenie jutro.

Sprawa Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 1. VIII (PAT). Delegacja Kłajpedzka w paryżu powróciła do Kłajpedy, Prasa kłajpedzka donosi, że delegacja ta nie doszła do porozumienia z Ententą w sprawach portowych, tranzytowych i nieruchomości.

Delegacja kłajpedzka dowodziła, że Polska nie ma żadnych interesów w Kłajpedzie.

Członek delegacji Stiklories w wywiedzie z prasą skreślił przebieg rokowań następująco: Obrady nad autonomją Kłajpedy nie przedstawiały trudności. Projekt statutu przyznał prawo kasacyjne najwyższemu sądowi litewskiemu na terenie Kłajpedy. Policję lokalną oddano władzom kłajpedzkim, graniczną i celną rządowi litewskiemu. W szkołach używane oba języki. W sprawie oddania kolei w Kłajpedzie delegacja aljancka była zdania, że oddanie nie może nastąpić przed podpisaniem odpowiedniej konwencji. Najtrudniejszą była sprawa portu i tranzytu. Życzeniem komisji aljanckiej było utworzenie komisji czterech dla zarządu portu pod przewodnictwem przedstawiciela Ligi Narodów. Do tej komisji wchodziły również przedstawiciel Polski, część portu byłaby wydzierżawiona nam 99 lat rządowi polskiemu. Komisja litewska i kłajpedzka propozycję tę odrzuciły, proponując zarząd portu oddać wyłącznie komisji z przedstawicieli grup zainteresowanych Litwy, Kłajpedy i wyższego biegu Niemna. Port kłajpedzki otrzymałaby strefę wolną, w której wszystkie państwa zainteresowane miałyby pewien udział. W sprawie tranzytu domagała się komisja aljancka zezwolenia na przewóz towarów polskich w porcie. Komisja litewska propozycję tę odrzuciła, zgadzając się jedynie na spław drzewa po Niemnie. W naradach brał udział ze strony Francji Laroche, ze strony Anglii konsul Fry. Były komisarz Kłajpedy Petisne nie był w styczności z delegacją kłajpedzką.

Lekarz-dentysta

N. Iwanter

wrócił i przyjmuje od 10-2 i 4-7

Przegląd zagraniczny.

—s—

Co mówi p. Mejerovics?

Premjer łotewski a zarazem minister spraw zagranicznych p. Mejerovics (tak się pisze, nie: Mejerowicz) udzielił świeżo posłuchania ryskiemu korespondentowi gazety „Berliner Tageblatt” i oto co mu, między innymi powiedział:

— Rozumieją to dobrze państwa nadbałtyckie, nie wyłączając Polski, że mają sprawę i interesy wspólne, nie wyłączanie lokalnej natury lecz ważne dla całej Europy. Dlatego to zostały zainicjowane perjodyczne, dwa razy do roku, zjazdy ministrów spraw zagranicznych rzeszonych państw odbywać się mające kolejno to w tej to w tamtej stolicy.

W pierwszym rządzie spraw lokalnych stoi uregulowanie komunikacji między rzeszonymi państwami, co dla handlu i przemysłu wszystkich zainteresowanych krajów ma ogromne znaczenie. Chodzi przede wszystkim o zniesienie wiz w komunikacji tranzytowej. Będzie to już wielka ulga...

Co dotyczy zawarcia jakiejś politycznej ententy lub militarnego sojuszu, to gruntu po temu nie jest jeszcze należyście przygotowany. Jedynie tylko da się mówić — obecnie — o zawarciu w bliskiej już przyszłości takiego polityczno-wojskowego aljansu między Łotwą i Estonią. Teraz już chodzi tylko o porozumienie się co do wyspy Riño u wylotu na morze zatoki Ryskiej.

Pyta mnie pan, co myślę o możliwości wojny na wschodzie Europy... Na wschodzie, moim zdaniem, żadna wojna wybuchnąć teraz nie może, natomiast pokój może być na wschodzie poważnie zagrożony — z zachodu. Tak jest. Z zachodu. Bo co do Polski i Rosji to oba te państwa gorliwie pracują w ostatnich czasach nad usunięciem nawet cienia jakiegokolwiek sporu mogącego doprowadzić do zbrojnego konfliktu. Również i stosunek wzajemny Łotwy i Rosji nic w obecnym czasie nie pozostawia do życzenia.

Jeżeli wyraziłem się: pokój na wschodzie może być zerwany z zachodu, to miałem przedewszystkiem na myśli ciężką i mroczną sytuację w zagłębiu Ruhry. Mam też na myśli wewnętrzne komplikacje i zaburzenia w Niemczech. Tuszymy wszyscy, że przeciw komuniści nie przyjdą w Niemczech do władzy... ale zawsze trzeba się mieć na baczności, bo niech tylko zaplanują w Niemczech rządy komunistyczne, to się pokój na zachodzie Europy nie da utrzymać.

Sądzą, że Europa jest niezmiernie zainteresowana w corychlejszym zlikwidowaniu nieszczęsnej sprawy okupacji zagłębia Ruhry. Leży to w interesie bynajmniej nie samych Niemców; w grze są najżywotniejsze sprawy całej Europy.

Zdaje się, — zakończył p. Mejerovics ciekawe swe wywody — zdaje mi się rzecz pewną, że sprawa Ruhry będzie wyjaśniona, załatwiona i zlikwidowana najpóźniej jesienią tegoroczną...

P. Algazy w Gdańsku.

W drugim liście swoim, bardzo obszernym, z Gdańska („Temps” z dn. 26-VII) zachwyca się p. Algazy, jak było do przewidzenia, przepychem siedzib mieszczanckiego patrycjatu wielkiego hanzeatyckiego miasta.

Z jakich czasów, pyta, są te przepychy? Z czasów, odpowiada, gdy Gdańsk prosperował pod skrzydłami polskiego Orła

Białego. Dobrze wówczas działo się gdańszczanom!

Rządy niemieckie nic miastu nie dały. Przez tyle dziesiątków lat! Miasto „upiękaczyli” (cudzysłów korespondenta) nowe dzielnice. Polska dała Gdańskowi swobodę wolności, w której dobroczynnej atmosferze Gdańsk doszedł do wspaniałego rozkwitu. Bez tej wolności Gdańsk nie byłby tym czym jest obecnie. A w jakiej zgodzie żyli w dawnym, polskim Gdańsku ze sobą: polacy i Niemcy! P. Algazy zanotował mnóstwo polskich i niemieckich nagrobków sąsiadujących z sobą w najprzekładniejszej harmonii po cmentarzach i kościołach gdańskich.

Niemieckie rządy, pruskie czasy, Gdańsk oszpecili i obniżyły jego poziom moralny i oświaty materialnie. A już co do obecnych stosunków polsko-niemieckich w Gdańsku, to są one wręcz optakane.

Wniknąć ma w nie głębiej p. Algazy w następnym liście.

Lektor.

Z Kowieńszczyzny

Prasa Litewska o obradach w Kłajpedzie.

KOWNO. Urzędowa agencja „Elta” rozesała w dniu 27 lipca komunikat o rokowaniach w sprawie Kłajpedy, w którym tłumaczyła przerywane rokowania naradzaniem się Konferencji Ambasadorów z rzeszonymi państwami, przygotowuje opinię litewską do możliwości ustępstw ze strony swego rządu. „Delegacja litewska według komunikatu „Elty” — trzyma się swego stanowiska, iż port w Kłajpedzie pozostaje pod zarządem rządu litewskiego, tranzyt zaś zostaje uregulowany przez konwencję barcelońską. Przy derekcyj portu delegacja litewska przewiduje utworzenie rady gospodarczej, złożonej z przedstawicieli organizacji gospodarczych i robotniczych. Polska dąży do uzyskania w porcie szczególnych przewileżeń i swego przedstawiciela politycznego”. Komunikat z oburzeniem podaje dalej, że prasa francuska sprzyja stanowisku polskiemu. „Każdego dnia — pisze „Elta” w tym lub innym dzienniku francuskim ukazuje się artykuł, w którym rząd litewski zostaje przedstawiony jako ślepe narzędzie Niemców czy Bolszewików; rozpowszechniają się insynuacje o tajnych wojskowych traktatach przeciw sprzymierzonym, przygotowaniach do różnych awantur militarnych i t. d. Nie można nie zauważyć, że ze strony Francuzów conajmniej jest niegrzecznym i nietaktownym atakowanie w ten sposób rządu litewskiego i delegacji jego wtedy, gdy na zaproszenie Ambasadorów we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych toczą się rokowania z rządem litewskim. Prezes naszej delegacji, wobec tego, iż te insynuacje i wszelkie zmyślane wiadomości zaczęły się ustawicznie ukazywać w prasie francuskiej, był zmuszony 20 lipca zwrócić się nawet listownie do p. Poincaré'go, wskazując, że taka kampania nie odpowiada tradycyjnej gościnności francuskiej i prosi o wywarcie wpływu na organy prasy przeciw tej kampanii nieprzyzwoitych napaści, co może się niepomysłynie odbić na przebiegu samych układów. (WILBI).

Trzeźwość na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. Podczas dyskusji sejmowej w sprawie budżetu Chrześc. Dem. poseł Eretas wystąpił z propozycją wyasygnowa-

nia większej sumy na towarzystwo trzeźwości. W mowie swej powiedział co następuje: „Litwa rozpiła się cała, nietylko wieś lecz klasa inteligentna, urzędnicy, wojskowi, a nawet — księża. Duch trzeźwości w budżecie niema. 25 milionów asygnujemy na to, aby pić, a za ledwie sto tysięcy na trzeźwość”. Cała mowa była ozdobiona przykładami nieumiarkowanego spożycia alkoholu przez administrację państwa. (WILBI).

Posel Budzyński w sprawie uposażenia duchowieństwa.

KOWNO. Prezes frakcji polskiej w sejmie kowieńskim podczas omawiania państwowych pensji duchowieństwu oświadczył co następuje: „Sprawa religijna w dziedzinie polskiego życia narodowego w Litwie daleka jest od sprawiedliwego i zadawalniającego nas postawienia. Pomimo, że fundusze są przez państwo asygnowane, nie widzimy jednak z jego strony żadnej inicjatywy do uregulowania krzywdzących nas braków. Skądinąd dziedziną religijną jest u nas tak blisko związana z życiem społecznym, że wydzielić ją jest bardzo trudno. Przez głosowanie za utrzymanie powyższej pozycji w budżecie, pragniemy ulżyć ludowi naszemu, zdejmując zeń ciężar bezpośredniego utrzymania duchowieństwa wobec i tak już przezeń ponoszonych opłat duchowieństwu za podstawowe praktyki religijne”. (WILBI).

„Owoce finansowej polityki” Litwy Kowieńskiej.

KOWNO. Pod powyższym tytułem „Lietuvos Žinios” pismo Valst. Liaud. podaje treść artykułu znanego w Litwie ekonomisty, Etingera. Artykuł ten omawia sprawę położenia ekonomicznego Litwy Kowieńskiej. Twierdzi, że jest krytyczną, że „eksport, który był zawsze słaby dla braku znaków pieniężnych jeszcze bardziej się zmniejszył zatrzymując się na 20 milionach litów miesięcznie. Z tego powodu zmniejszyły się dochody celne”. Jako wyjście z tej sytuacji p. Etinger proponuje zawarcie odpowiednich umów między sąsiedami, wzmocnić w ten sposób polityczną sytuację i usunąć ciągłą obawę wojny. Według p. Etingera należy usunąć wszystkie te zarządzenia nazwaną kraj, które przyczyniają się do tego, że kapitał uchodzi nie zaś płynie do kraju, jak naprzykład stan wojenny, ograniczenia wyjazdu zagranicę, niepełnowanie prawa i t. d. „Lietuvos Žinios”, omawiając artykuł powyższy, stawia pytanie czy zapoczątkowany jeszcze w pierwszym sejmie kurs „kriks czjoniowy” litewskiej polityki nie prowadził do dalszej wyprzedaży Litwy. „Obecnie się zaczyna od lasów — pisze „Lietuvos Žinios” — a skończy się sprzedażą obcokrajowcom kolei żelaznych i innych dóbr krajowych. Czas jeszcze niestracony i można wrócić na odpowiedniejszą drogę”. Szkoda tylko, że „Lietuvos Žinios” drogi owej nie wskazuje, bo zdaje się i nie widzi, czy nie chce widzieć. (WILBI).

TEATR POLSKI (Lutnia)
Występ Wł. Lenczowskiego. Dziś po raz 3-ci
Musisz być moja
krotochwila Louis'a i Verneuil'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Dziś premiera
„Piękna Helena” operetka Offenbacha
Pocz. o godz. 8 wiecz

Podwyższenie pensji urzędnikom na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. Pomimo to, że 25 proc. budżetu stanowią wydatki na administrację rząd litewski wniósł projekt podwyższenia pensji urzędnikom od 20 do 60 proc. Projekt ten rozważany był na ostatniej Komisji budżetowej. (WILBI).

Falsze litewskiej prasy.

KOWNO. „Laisve”, organ Chrześc. Dem., podaje dosłownie: „W powiecie Święciańskim w okolicy Palus polska policja łowi młodych ludzi i wsadza do więzienia”. (WILBI).

Sejm i Rząd.

W Komisji Skarbowej.

WARSZAWA, 1. VIII. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowej przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o podatku majątkowym. Jutro czytanie trzecie.

Na ostatnim posiedzeniu komisji woj-skowej postanowiono utworzyć specjalną podkomisję lotniczą, która zajęłaby się całokształtem lotnictwa Rzeczypospolitej zarówno cywilnego jak wojskowego. Dziś odbywało się posiedzenie tej podkomisji. Do prezydium wybrano jako przewodniczącego pos. Żaluskę, jako wiceprezesa pod Dubiela, na sekretarza pos. Malinowskiego.

WARSZAWA, 1. VIII. (PAT.) Na posiedzeniu wieczornem komisji skarbowej ukończono drugie czytanie ustawy o podatku majątkowym. Art. 8 i 9 dotyczące sposobu ustalania wartości majątku i skali podatkowej przyjęto w nowej stylizacji referenta pos. Wierzbickiego. Nastąpiła ważna zmiana w art. 8, że ogólną sumę podatku w jednym miljarde franków złotych podzielono między grupy płatników w następujący sposób: pierwsza grupa — 50 proc. ogólnej sumy podatkowej przypadnie na posiadłość gruntową poza obrębem miast, druga grupa 37 proc. na przedsiębiorstwa handlowe, trzecia grupa 12 i pół proc. rozłożone zostaną na wszystkie inne kategorie płatników. Przyjęto zasadę, aby ściąganie podatku rozłożyć na 6 lat. Według przyjętego art. 58 podatek majątkowy może być uiszczony 1) w markach polskich, według kursu franka złotego, 2) w walucie obecnej, 3) w listach zastawnych instytucji krajowych kredytu długoterminowego, 4) w obligacjach spółek akcyjnych i komandytowo — akcyjnych.

Zwołanie konwentu senjorów.

WARSZAWA, 1. VIII. (PAT.) W trakcie dzisiejszego posiedzenia sejmowego marszałek Rataj zwołał konwent Senjorów. Omówiono sprawę dalszych prac Sejmu. Po dyskusji postanowiono obradować codziennie do niedzieli 5 b. m. z przerwą w poniedziałek, wznowienie obrad we wtorek 7 b. m. Dalej uchwalono aby do załatwienia podatku majątkowego i przewizorum budżetowego po orzeczeniu Senatu zwołać na przeciąg 2 dni posiedzenia w pierwszych dniach września, poczem nastąpi przerwa wakacyjna do połowy października.

Konferencja z Kl. Katolicko—Ludowym.

WARSZAWA, 1. VIII. (PAT.) Z inicjatywy prezesa ministrów Witosa odbyła się wczoraj w prezydium Rady Ministrów kon-

TEATR POLSKI.

„Musisz być moja”.

Nie trzeba twierdzić, że francuska farsa dowojenna a powojenna — to niebo i ziemia. Tak nie jest. Typ pozostał bez zmian; tylko wyszlachetniał, nieco się odświeżył i wstał raz przecie z łóżka (z tego, rozumie się, nieuniknionego, szablonowego łóżka, po którym przedwojenna farsa francuska tarzała się tak długo, aż się jej zgola wstawać z łóżka odechciało).

A może to tylko wyjątek, ten p. Ludwik Verneuil, autor powojennej „komedji” trzyaktowej „Musisz być moja”? Teraz, gdy sobie ludzie tak uprościli, uprzyjemnili i udogodnili życie, że ani rusz bez trzech wiz na zagranicznym do Paryża paszporcie, z których jedna tylko niemiecka kosztuje 900.000 marek, na szczęście, niemieckich, lecz może w tej chwili oplaca się już milionami marek; teraz gdy za frank francuski płaci się zamiast 37 kopejek, do 15.000 marek polskich; teraz siedzimy sobie przykładnie w domu jak tabaka w zegu nie wiedząc (ze świadectwa własnych oczu i uszu) co się dzieje na wnet w najświeższego fasonu farsie francuskiej powojennej.

Dawniej bywało w „szanującej” się farsie paryskiej tak: mąż zdradzający żonę wymyka się na zamiejską gdzieś randkę pod pierwszym lepszym pozorem, polowania u przyjaciela, ćwiczeń rezerwisty, ważnej konferencji z klientem. Żona, dowiedziawszy się gdzie przebywa, pędzi za nim...

pędzi teściową... pędzi kochanek żony... pędzi Bogu ducha winien jakiś kuzyn czy stryj z nieprawdopodobnego zdarzenia... pędzą wszystkie, jak obszyl, osoby „działające”. I w całym akcie drugim kotłuje się na zabój niesłychane qui-pro-quo, gdzie „swoją swego nie poznaje”, łóżko, sakramentalne łóżko, trzeszczy i podskakuje, gdyż i pod niem ktoś... gra swoją rolę, akcja pędzi wierzgając niesłychanymi komplikacjami i epizodami, żona zdradza na poczekaniu męża, mąż leci na łeb na szyję prosto w objęcia... teściowej, winda hotelowa tańczy suwanego z dołu w górę, z góry na dół, loskot zamykanych i otwieranych drzwi, klaskanie wymierzanych policzków, ktoś wyskoczył oknem, ktoś wałnął się nosem w przewracający się parawan... i... I w akcie trzecim wszystko się wyjaśnia, rozpogadza, wraca do normalnego, zacnego, starofrancuskiego układu małżeńskiego trójkąta.

Zazwyczaj nikt na trzecich aktach fars francuskich nie bywał; wychodziło się z teatru zaraz po akcie drugim, w kapeluszu lekko na bakier podanym, prosto na kolację, na „biały sós, czerwone raki w gabinecie z fortepianem” jak brzmiał idyotyczny refren idyotycznej piosenki z zamierzonych, nieskończonych dalekich, przedwojennych czasów.

U Verneuil'a ten sam typ niefrasobliwej lekkiej, dowcipnej trzyaktówki i la sama struktura. Nawet tytuł a la „Opiekuj się Amelią” lub „Ciociu, co to ma być?”

W końcu pierwszego aktu wyjeżdża pan Thomeret jak Pan Bóg przykazał, na zamiejskowe rendez-vous z Różą Pompon; wyjeżdża w godzinę po nim pani Thomeret; pędzi za nią zakochany w niej „młody człowiek”. W porządku! Nie. Z tą bowiem różnicą, że nikt nie dojeżdża — w akcie drugim — ani do Tuluzy, ani do mamy Thomeret, ani do żadnej innej miejscowości dla odbycia tam „djabelskiego młyna” niesłychanych komplikacji. W farsie Verneuil'a dopiero w akcie trzecim p. Lenczewski (ów właśnie „młody człowiek”) stawia na swoim, że znaczy zdobywa panią Thomeret, której życie nie dawał ze swoim „Musisz być moja”, która go się w żaden sposób pozbyć nie mogła, przy której wciąż wyrastał — jak z pod ziemi.

Farsa Verneuil'a nie ma wcale akrobacyjnych hasań: na łóżko, pod łóżko, za parawan, do szafy, przez okno... za ledwie wciąż ktoś wpada do szafki z telefonem i wypada z niej. To drobizgł! Ma natomiast farsa Verneuil'a sporo istotnego humoru i dowcipu, a zamiast ordynarnego pieprzu, wcale dystygowaną gałkę muszkatelowa. Zawsze to znaczny i nader miły postęp. Jest też bardzo subtelny rys charakterystyczny, mianowicie błyskające od czasu do czasu wyrażenia się tak... tak... surowe, śmiałe, beceremonialne, malujące rzecz jednym zasadniczym kolorem, że dziwią właśnie w farsie francuskiej, gdzie było zwyczajem wszystko oprócz takich właśnie — surowości. Może to właśnie jest drobny

lecz ostry rys tego amerykańzowania się Paryża powojennego, o czym mówi teraz każdy wracający z nad Sekwany a nie pozbawiony wrażliwego smaku i bystrej spostrzegawczości?

Jest też w farsie Verneuil'a wyraźne poszukiwanie efektów nie do zbytku szablonowych i tanich. Miłe to sprawia wrażenie i rzetelnie bawi.

Artyści też nasi, poszli najprzekładniej po linii tego uszlachetniania francuskiej farsy powojennej, unikając jak ognia szarzy, przy zachowaniu jednak wyraźnego stylu i tempa nie komedjowego (jak np. w „Powrocie”) lecz wierutnej krotochwili, jaką jest „Musisz być moja”. P. Lenczewski, dla którego nie nowina prowadzić dialog z równą precyzją jak werwą (np. w ostatnim akcie „Powrotu”), wręcz świetnym był „młodym człowiekiem”, jakim go Verneuil chciał mieć. Popuścić tylko cigłów, choćby na chwilę sentymentowi i deklamacji, a byłby chybiony! Przecież ów „młody człowiek” bierze cały swój romans z panią Thomeret bardzo, bardzo... po kawalersku; chodzi mu przecie nie tak bardzo o kobietę, ile o postawienie na swoim — dla sportu! Wszystko co p. Lenkowski robi w tej — dodajmy nawiasem — całkiem nowej, tu dopiero w Wilnie wystudjowanej roli, robi dobrze; mądze i zrecznie zarazem. A i reżyserską inicjatywę i robotę warszawskiego naszego gościa pochwalmy bez zastrzeżeń; wszystko dociągnięte do właściwego stylu i tempa; trudnawa np. sytuacja

ferencja z przedstawicielami Klubu katolicko — ludowego w celu omówienia postulatów Klubu, od których spełnienia czyni Klub zależnym ściśle współdziałanie z większością rządową. Co do tych postulatów premier zajął życzliwe stanowisko, zastrzegając sobie krótki czas na ostateczną odpowiedź.

Wyjazd marszałka Rataja.

WARSZAWA, 1. VIII. (PAT.) W dniu dzisiejszym marszałek Rataj wyjeżdża na Hel na odpoczynek letni. Zastępuje go wicemarszałek Moraczewski.

Redukcja w wojsku.

Na dzień 5 sierpnia przewidywany jest rozkaz ministra spraw wojskowych, który urzeczywistni wyniki komisji perlustracyjnej, jaka odbyła się pod przewodnictwem gen. Rybaka i zastępcy szefa sztabu w ostatnich tygodniach przez osobiste zwiedzenie wszystkich oddziałów i depart. M. S. Wojsk. Dowiadujemy się, że w niektórych oddziałach i departamentach wojskowych redukcja ta będzie bardzo znaczna. Zredukowani oficerowie odejdą do formacji macierzystych. Zarządzenie to w poważnej mierze zasili wszystkie formacje broni i służb, w których obecnie daje się odczuwać brak obsad oficerskich. Należy zaznaczyć, że ostatnia ta redukcja w wojsku nie opiera się na mechanicznym i procentowanym obcinaniu etatów, lecz na podstawie indywidualnego rozpatrywania etatów i funkcji.

Projekt ustawy majątkowej.

WARSZAWA, 2.8. (Aw.) Komisja Skarbową w ciągu trzech godzinnych posiedzenia dzisiejszego rozpatrywała w trzecim czytaniu cały projekt ustawy o podatku majątkowym. Uchwalono szereg drobnych poprawek nieistotnego znaczenia. Referował projekt na plenum Sejmu poseł Andrzej Wierzbicki. Projekt zostanie przedstawiony Sejmowi na posiedzeniu piątkowym.

Opozycyjne stanowisko N.P.R.

WARSZAWA, 2.8. (PAT.) W czwartek rano obradowały poszczególne kluby Sejmowe. Klub N.P.R. postanowił wystąpić przeciwko przewidywanemu budżetowemu.

Dochody z monopolu tytoniowego.

WARSZAWA, 2.VIII. (Aw.) Dochody z monopolu tytoniowego w roku bieżącym obliczone są na sumę 9 milionów dolarów.

Reorganizacja departamentu kredytowego.

WARSZAWA, 2.8. W Min. Skarbu istnieje projekt reorganizacji i wcielenia Generalnej Delegatury dla kontroli banków do departamentu Kredytowego.

Podwyższenie taryfy pocztowej.

WARSZAWA, 2.8. (Aw.) Rząd rozważa obecnie projekt ewentualnej podwyżki taryfy pocztowo - telegraficznej z dniem 15 b.m.

Komuniści w Niemczech nie poddają się.

BERLIN, 1.VIII. Skrajnie prawicowa „Kreuz Ztg.” podobnie jak komunistyczna „Rote Fahne” uważa dzień niedzielną za wielki tryumf niemieckiego komunizmu. „Kreuzzeitung” twierdzi, że komuniści tylko dlatego nie doprowadzili do rewolucji, że kierownictwo partii tego nie pragnęło. Zdaniem tego dziennika, komuniści przeprowadzą swe plany w tym momencie, gdy nikt tego nie będzie się spodziewał.

Wyzysk emigrantów w Gdańsku.

GDĄŃSK, 1. 8. (Aw.) „Dziennik Gdański” donosi z Now-Yorku że oszustwa popełniane na imigrantach wywołały echo w szerokich kręgach społeczeństwa, znajdując praktyczny wyraz w dążeniu do wydania nowych ustaw dla ochrony przybyszów. Stan Now-York upoważnił specjalny komitet do wydania nowych ustaw dla przeprowadzenia badań wyzysku i nadużyć, dokonywanych przez sprzedawanie imigrantom nieistniejących domów, podrobionych przekazów i biletów okrętowych i t. d. Prezesem Komitetu jest senator Cetylle, który sam będąc imigrantem zna warunki, dla zbadania i sanacji których powołany został Komitet.

KRONIKA.

WILEŃSKA

— **Generał Hugon Griebisch**, komendant obozu warownego Wilno wyjechał wczoraj wieczorem na sześć tygodni do Paryża; zastępuje go pułkownik Stefan Pałowski.

— **Zawieszenie uchwał Rady Miejskiej.** Delegat Rządu zawiesił wykonanie uchwały Rady Miejskiej z dnia 19. VII dotyczącej podatku od nieruchomości na r. 1923 i podatku od budynków na akcję przeciwpożarową. Dwie te uchwały zostaną przesłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w celu ich zatwierdzenia. (A. W.)

— **Zatwierdzenie protokołu uchwał Rady Miejskiej.** Delegat Rządu zatwierdził w dniu 2 b. m. protokół uchwał Rady Miejskiej z d. 19. VII. (A. W.)

— **Komitet popierania Skarbu Narodowego.** W piątek dnia 3-go sierpnia b.r. o godz. 6 i pół pop. w sali posiedzeń Delegatury Rządu, odbędzie się informacyjno sprawozdawcze posiedzenie plenum

we dwoje breffe telefonowej rozwiązana zrećnie i smacznie; akcja toczy się warko i gładko; staranność i czujność widocznie od sceny do sceny, nawet od t. zw. kwestji do kwestji.

Pani Thomeret, w bieglej interpretacji p. Grabowskiej, akurat w porę rzuciła pierwsze tkiwe wejrze na szczyrze irytującego ją dotychczas „młodego człowieka” i wkłada w trzykrotne „Henryka” całą skalę kobiecego... osuwania się w ramiona mężczyzny. Ślicznie gra p. Grabowska, sądzę jednak, że powinna by po dziewięciu dniach pobytu u matki wrócić do Paryża — w innej sukni niż w tej, w której wyjechała. Oczywiście to drobiazg, ale tak łatwo i na ten reżyserski szczegółik zwrócić uwagę.

P. Stanisława Perzanowska, która po raz pierwszy, jeśli się nie myle, ukazała się publiczności wileńskiej w roli Róży Pompon, jest, widać, artystką rutynowaną, pewną sił i środków swoich, prezentującą się sympatycznie. Co do talentu, to banalna i łatwa rola Róży Pompon nie pozwala wysnuć pozytywnych już wniosków. Na trudniejszą poczekajmy próbę. Wolno już tylko teraz pozytywnie twierdzić, że głos ma p. Perzanowska niewystarczający; głuchy, matowy; a to na scenie wielka przykrość i dla aktora i dla publiczności.

P. Godlewski dopasował się jak niemożna lepiej do swoich „rogów”, które mu nota bene pani Thomeret dopiero za sceną przyprowadza. Aby przyzwyciężyć było! P. Go-

dlewski gra niezmiernie przekonująco. Wierzmy święcie, że pan Thomeret w najlepszej wierze tak idyotycznie kręci tym swoim „osobistym sekretarzem”, że aż sam składa go... na ton własnej żony. Humor ma p. Godlewski suto zaprawiony starannie wycienioną charakterystyką, co wartość tego humoru znacznie podnosi. Myślę, że jednak należało zaakcentować jeżeli nie ból, to smutek przy rozstawianiu się z Różą Pompon, którą przecie pan Thomeret utrzymywał nie dla parady. Że rozstanie się z Pompon wywabia go w jednej chwili z ciężkich tarapatów, to mówi panu Thomeret rozum; ale coś się jeszcze w nim powinno przecie odezwać.

P. Sawicki był wystarczająco „czarnym charakterem”; w miarę ponurym urwopółciem.

Jedno z drugim: mało sztuk w teatrze Polskim grano tak dobrze jak owe „Musisz być moja”, arcywesoła, arcyfrancuska, pełna ruchu i konceptów krotochwile. Nie żaden to Szekspir... Oczywiście! Przecież jednak proszę że więcej wart wzorowo grany Verneuil niż niemilosierne paskudzony Szekspir. Może nie tak?

No, i huczała i trzaskała premiera oklaskami! Z taką szczera wdzięcznością dziękowano artystom i dyrekcji za wesoły, przyjemny wieczór teatralny — w tych obecnych irytujących, denerwujących czasach.

Cz. J.

wileńskich p. t. „Wiwat Alma Mater” na słowa Walerjana Charkiewicza — muzyka Stanisława Wiśniewskiego (obaj akademicy U.S.B.)

Podwyższenie mnożnika celnego.

We wczorajszym Nr. Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i niższego. Wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary wyszczególnione w art. 1 Rozporządzenia Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 7. VII. 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 68 poz. 532), określa się do nowego rozporządzenia 2.399.900 proc. czyli mnożnik 24000. Towary nieobjęte w tym paragrafie ani nie wskazane w obowiązującym w tej chwili rozporządzeniu Min. Skarbu oraz przemysłu i Handlu z 28. VI. 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 617) o ulgach celnych opłacają cło z dopłatą walutową zniżoną wynoszącą 75 proc. normalnej a zatem 1799900 proc. czyli mnożnik 18000.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 4 dnia po ogłoszeniu. (A. W.)

— **Koło P.M.S. im. T. Kościuszki** podaje do wiadomości iż w piątek 3 sierpnia o godz. 8 wcz. odbędzie się w Domu Ludowym Nowa Aleja 2-odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi na temat: **Zacmienie słońca i księżycy.** Wygłosi p. Korolkiewicz Czesław.

Wstęp wolny.

— **Przewodnik po Wilnie.** W tym miesiącu opuści prasę (druk Józefa Zawadzkiego, nakład Księgarni Nauczycielskiej Polskiej), przewodnik po Wilnie profesora Juliusza Kłosa.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz 3 krotochwila Louisa i Verneuil'a „Musisz być moja”, która daje szerokie pole do popisu p. W. Lenczewskiemu oraz zgrany siom naszego zespołu z pp. Grabowską, Sawickim, Godlewskim w rolach głównych. W roli Róży Pompon debiutuje artystka teatru Reduta w Warszawie p. St. Perzanowska. Po tej sztuce p. Wł. Lenczewski żegna Wilno.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś premiera klasycznej opery Offenbacha „Piękna Helena” z p. Lodą Rogińską, w roli tytułowej i p. Józefem Redo w roli Rarysa. Menelauza gra reżyser p. M. Dowmunt, Kalchasa odwoławszy p. L. Wójtejkę, Agamemnonem będzie p. Bielicz, jego figlarną córą p. K. Józefowiczowa. Stronę muzyczną prowadzi p. J. Leszczyński.

— **Z za kulis.** Nowy sezon, nowe zadania, aspiracje, projekty aktorów, nowy zespół, nowe wrażenia otrzyma publiczność ze sceny, ale tymczasem u nas w Wilnie p. Rychłowski ukrywa te nowości w wielkiej tajemnicy — tem przyjemniejszą będzie niespodzianka, zapewne, jednak /niepokojące chodzą wieści. Kogo p. Rychłowski angażuje na następny sezon? — Onegdaj pokazał nam p. Perzanowską..., a tu powiadają, iż najlepsze siły wileńskich teatrów opuszczają nas: Dowmunt do „Wodewilu” warszawskiego, Ludwig do Lwowa, Józefowiczowie (podobno) do Katowic i t. d. i t. d.

Co się stanie z tak zwanym „Wielkim” teatrem? Cisza głucha wraz z pajęczyną, snują się po opustoszałym foyer, a wokół niego sytuacja zagadkowa i p. Leszczyński chodzi jakoś zamysłony.

Zobaczmy!

— P. B. Folański, były reżyser opery wileńskiej, podpisał umowę z dyrekcją opery w Poznaniu, gdzie pozostanie w charakterze stałego reżysera.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Zginęli 2-aj chłopcy.** Matka Edelman (Subocz 8 m. 15) powiadomiła policję o zaginięciu jej synów 12 letniego Benjamina i 10 letniego Ika.

— **Obłąd posterunkowego.** Dn. 2 b. m. dostał raptem pomieszania zmysłów posterunkowy Stefan Zdanowicz (Subocz 3). wezwane pogotowie chorego odwoziło do szpitala św. Jakóba.

— **Otruca.** Dn. 1 b. m. w celu pozabawienia się życia otruła się octową esencją 32 letnia Aleksandra Hryhorowiczowa. Lekarz pogotowia desperacie udzielił pierwszej pomocy. Przyczyna samobójstwa sprzeczka z mężem.

— Dn. 2 b. m. otruł się octową esencją Kaje-tan Witkowski (Zamkowa 4). Pogotowie desperata odwoziło do szpitala św. Jakóba.

ZE ŚWIATA.

— **Wycieczka studentek poznańskich** przybyła wczoraj do Helsingforsu powitana przez poselstwo polskie, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, klubu narodów odrodzonych i związku akademików. Jutro wycieczka odjedzie do kraju.

Sąd nad szpiegami.

DUSSELDORF, 2.8. Proces przeciwko kilku Niemcom oskarżonym o usiłowanie kradzieży tajemnic wojskowych francuskich władz okupacyjnych zakończony skazaniem dwóch oskarżonych na dożywotnie ciężkie roboty, kilkunastu na ciężkie więzienie i grzywny. 3 oskarżonych oficerów, którzy zbiegli skazano zaozncnie na śmierć.

Tajemnicze noty.

PARYŻ, 2.8. (PAT.) Dyplomatyczny redaktor „Havasa” donosi, że rząd francuski nie został jeszcze zapytany w sprawie celowości opublikowania ostatnio wymienionych not między Anglią a Francją. Zdaniem redaktora opublikowanie tych not byłoby uważane w Paryżu za niewskazane.

TELEGRAMY.

Życzenia powrotu do zdrowia.

RZYM, 1.8. (PAT.) Papież polecił delegatowi papieskiemu w Waszyngtonie wyrazić prezydentowi Hardingowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Złota pożyczka w Niemczech.

BERLIN, 1.8. (PAT.) Donoszą półurzędowo o wypuszczeniu pożyczki państwowej na 500 milionów marek złotych.

Wzięcie do niewoli gen. Popielajewa.

MOSKWA, 2.8. (PAT.) Generał Popielajew dowódca oddziału przeciwbolszewickiego w okręgu Jakuckim został wzięty do niewoli.

Drożyzna w Poznańskim.

POZNAŃ, 2.8. (Pat.) Komisja wojewódzka obliczyła wzrost drożyzny na 89.19 pr.

Mussolini honorowym obywatelem Neapolu

RZYM, 2.8. (Pat.) Agencja „Stefani”, komunikując o nadaniu Mussoliniemu przez Neapol godności obywatela honorowego, podkreśla, że jest to objaw przyłączenia całych Włoch południowych do hasła faszystów.

Aktywistyczny prąd w Anglii.

LONDYN, 2.8. (PAT.) Według pogłoszek w kręgach dobrze poinformowanych Baldwin oświadczył, że albo musi być zwołana konferencja w sprawie odszkodowań, albo Anglia przy poparciu Włoch musi podjąć samodzielną akcję wobec Niemiec. Poincure w dpowiedzi rzekomo odrzucił prawie wszystkie propozycje angielskie.

Konfiskata 57 miliardów marek.

BERLIN, 2.8. (PAT.) Francuskie władze okupacyjne skonfiskowały wczoraj w filii banku Rzeszy w Nieuwied 40 miliardów marek, w biurach huty żelaznej w Rassemstein 17 miliardów.

Ameryka powiększa armię.

PARYŻ, 1. 8. (Aw.) New - York Herald donosi z Waszyngtonu że Departament Wojny przygotowuje nowe projekty kredytów na powiększenie czynnego stanu armji amerykańskiej ze 137000 ludzi na 150.000.

Ustąpienie wice - dyrektora P. A. T. A.

WARSZAWA, 2.8. (Aw.) „Kurjer Polski” podaje wiadomość o ustąpieniu ze stanowiska wice - dyrektora P. A. T. A. p. Orynga.

Uroczyste śniadanie.

WARSZAWA, 1. 8. (PAT.) Dzisiaj kierownik ministerstwa zdrowia Bujalski wydał śniadanie na cześć sekretarza fundacji Rocfeller'a, pana Embree oraz pani Crewell inspektorki pielęgniarek. Obecni byli minister spraw zagranicznych, były minister zdrowia dr. Chodźko, podsekretarz stanu Simon i inni.

Strajk budowlany.

WARSZAWA, 2.8. (Aw.) Pertraktacje w sprawie strajku budowlanego ustaly. Strajk trwa dalej.

Gdzie ukrywa się Ehrhardt. (?)

BERLIN, 1.8. (Aw.) Według wiadomości z Belgradu zbiegły Ehrhardt znajduje się ma na Węgrzech.

Kandydatura de Valery.

PARYŻ, 1.8. (Aw.) Jak donoszą z Dublina de Valera postanowił wystawić swoją kandydaturę w czasie najbliższych wyborów do parlamentu irlandzkiego z listy republikańskiej.

Nowy bank w Rydze.

RYGA, 1.8. (PAT.) Łotewskie ministerstwo skarbu postanowiło stworzyć bank hipoteczny dla miast i miasteczek.

Eksploracja lasów na Onedze.

BRUKSELA, 1.8. (Aw.) Rząd szwajcarski zawarł umowę z grupą firm norweskich, które zamierzają stworzyć towarzystwo mieszane celem eksploatacji lasów na Onedze. Teren przeznaczony na eksploatację wynosi około 7.000.000 akrów.

Gielda.

Warszawa 2. VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z dn. 2. VIII. Dolary St. Zjed. 198000 — 210000, marki niem. 18 i pół — 18. Funty — — Franki fr. 12150. Przekazy; New-York 197000 — 210000, Berlin 0,18 i pół — 0,18, Londyn 915000 — 920.000, Paryż 1280. Wiedeń 299 — 280, Praga 6200 — 5850, Belgja 9912-9490, Szwarcja 35600-37780-35980, Gdańsk 18 i pół — 18. Tendencja zwykła.

Gdańsk 2.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 2.VIII. Marka polska 5.33-5.36. Przekazy: Warszawa 5.33-5.36. New-York 1147125-1152875. Londyn 5386500-5413500, Paryż 69825-70175.

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 348 wciągnięto:

R. H. A. 1—348. Firma: „Lew Benjamin i Lewin Luba—Spółka”. — Siedziba: w Wilnie przy ul. Straszuna pod Nr. 12. Przedmiot—sklep galenteryjny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Spółnicy: Lew Benjamin i Lewin Luba zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Makowej pod Nr. 16 m. 2 i drugi przy ul. W. Pohulanka pod Nr. 12, m. 1. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 20 lutego 1923 r. na termin do dnia 8 maja 1924 r. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 lipca 1923 r. pod 332 wciągnięto:

R. H. A. 1—332. Firma: „Burjan Judel i Rudaszewski Daniel spółka”. Siedziba w Wilnie: przy ul. Rudnickiej pod Nr. 8. Przedmiot — sklep kolonialny. Spółka została zawiązana 26-go lutego 1923 r. Spółnicy Burjan Judel i Rudaszewski Daniel zam. w Wilnie: 1. Nowogrodzka 7, 2. Ignacowski zauł. 8. Spółka firmowa zawarta na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju akty, umowy i zobowiązania winny być podpisywane przez obu zarządców łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. Nr. 339 wciągnięto:

R. H. A. 1—339. Firma „Braci Munwez spółka”. Siedziba w Wilnie, przy ul. Wielkiej pod Nr. 67. Przedmiot—skład papieru i materiałów piśmiennych. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od kwietnia 1921 r. Spółnicy: Leon i Mozes bracia Munwez zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 67. Spółka firmowa zawarta w dniu 5 lutego 1923 r. na termin nieokreślony; zarząd jej sprawami należy do obu spółników; wszelkie zobowiązania i umowy wymagają ich podpisów łącznie, żyrowanie weksli, oraz wszelką korespondencję może podpisywać każdy ze spółników z osobna.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 344 wciągnięto:

R. H. A. 1—344. Firma: „Suchowski Abram i Zawadzki Józef spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 32. Przedmiot—skład desek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Spółnicy: Suchowski Abram i Zawadzki Józef zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Zawalnej pod Nr. 32 i drugi przy ul. Subocz 15/1 m. 5. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 7 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie prowadzić interesy spółki, zastępować spółkę w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, nabywać i zbywać towary, wydawać, żyrować i dyskontować weksle i inne zobowiązania pieniężne, wydawać i podpisywać czek, zawierać umowy i akty notarialne.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 lipca 1923 r. pod Nr. 334 wciągnięto:

R. H. A. 1—334. Firma: J. Lewin i L. Kleck spółka”. Siedziba w Wilnie przy zaułku Oszmiańskim pod Nr. 1. Przedmiot—sklep bławatny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1919 r. Spółnicy: Lewin Jochel, Kleck Lejba zam. w Wilnie: pierwszy Zarzecz 3, drugi—W. Pohulanka 9. Spółka firmowa zawarta na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią: obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkiego rodzaju umowy, weksle i zobowiązania; wszelkiego rodzaju korespondencje, nie zawierająca zobowiązań, może podpisywać każdy ze spółników z osobna.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 342 wciągnięto:

R. H. A. 1—342. Firma: „Spółka „Opał” Jakób Komraz, Wigder Stalewicz, Dawid Garberowicz, Owsiej Szriro i Benjamin Szyfmanowicz”. Siedziba w Wilnie przy ul. Kijowskiej pod Nr. 6. Przedmiot—skład drzewa opałowego i plac dla wyładowywania materiałów leśnych. Przedsiębiorstwo egzystuje od dnia 1-go maja 1921 r. Spółnicy: Jakób Komraz, Wigder Stalewicz, Dawid Garberowicz, Owsiej Szriro i Benjamin Szyfmanowicz zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Bankowej pod Nr. 15, drugi przy ul. Kijowskiej pod Nr. 6, trzeci przy ul. Makowej pod Nr. 16, czwarty przy ul. W. Stefańskiej pod Nr. 33 i piąty przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 55. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 30 grudnia 1921 r. na termin nieograniczony. Wszelkie umowy, zobowiązania i plenipotencje wydawane w imieniu spółki winny być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 343 wciągnięto:

R. H. A. 1—343. Firma: „W. Koweński i Syn — spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Kwiatowej pod Nr. 3. Przedmiot—handel solą. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1919 r. Spółnicy: Wulf Koweński i Hirsz Koweński zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Sadowej pod Nr. 19 i drugi przy ul. Makowej pod Nr. 16. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 9 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania wydawane w imieniu spółki winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obu spółników łącznie. Otrzymywać wszelkiego rodzaju korespondencje wpływającą na imię firmy, przysyłać i otrzymywać towary, oraz podpisywać bieżącą korespondencję z klientami firmy może załatwiać każdy ze spółników samodzielnie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 341 wciągnięto:

R. H. A. 1—341. Firma: „Spółka Eden” Abel Weksler Józef Germajze i Maks Brancowski”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 66. Przedmiot — Kino-teatr. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1915 r. Spółnicy: Abel Weksler, Józef Germajze i Maks Brancowski zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Zawalnej pod Nr. 56 m. 1, drugi przy ul. Wielkiej pod Nr. 45 i trzeci przy ul. Trockiej, pod Nr. 11 m. 19. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 1-go stycznia 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie dokumenty wydawane w imieniu spółki muszą być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod Nr. 328 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 328. Firma: Zak Benjamin i Szerman Chaim spółka „Fejgelson”. Siedziba w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 3. Przedmiot — sklep win i wódek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1873 r. Spółnicy: Zak Benjamin i Szerman Chaim zam. w Wilnie: przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 3. Spółka firmowa zawarta 23 lutego 1923 r. na termin trzechletni od chwili zawarcia umowy. Zarząd spółki stanowią obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkie umowy, akty zobowiązania spółki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 337 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 337. Firma: „Sora Kłok — spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 23. Przedmiot — sklep dodatków krawieckich. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1903 r. Spółnicy Srol Potasznik — Zyskowicz i żona jego Sora, urodzona Kłok, zamieszkują w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 23. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 8 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Wszelkie umowy, weksle, zobowiązania, plenipotencje i inne dokumenty wydawane w imieniu spółki ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym każdy ze spółników oddzielnie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod Nr. 331 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 331. Firma: „N. Bines, M. Czernuski i J. Rejtord spółka „Tekstil”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 2. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1916 r. Spółnicy Bines Nochemja, Czernuski Morduch i Rejtord Josiel zam. w Wilnie: 1) Szawelska 6, 2) Szawelska 2, 3) Niemiecka 15. Spółka firmowa zawarta w dniu 26 kwietnia 1923 r. na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią wszyscy trzej spółnicy. Każdy z nich uprawniony jest do podpisywania wszelkich umów, weksli i zobowiązań, oraz wszelkiego rodzaju korespondencji.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod Nr. 330 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 330. Firma: M. Brancowski i A. Bachment spółka „Diamant”. Siedziba w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 14. Przedmiot — sklep jubilerski. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Spółnicy Maks Brancowski i Bachment Aron zam. w Wilnie: 1) Trocka 11, 2) Szpitalna 7. Spółka firmowa zawarta w dniu 26 lutego 1923 r. na termin nieokreślony. Zarządcami spółki są obaj spółnicy.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 t. pod Nr. 346 wciągnięto:

R. H. A. 1—346. Firma: „Łazarz Kac i Lejzer Noar—spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. 11 Jatkowej pod Nr. 12. Przedmiot—sklep bławatny i sprzedaż chustek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 26 lutego 1923 r. Spółnicy: Łazarz Kac i Lejzer Noar, zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Rudnickiej pod Nr. 23 i drugi przy ul. Szpitalnej pod Nr. 18. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 20 lutego 1923 r. na termin jednego roku. Weksle w imieniu spółki podpisują obaj spółnicy łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

**Tłuszcz roślinny
jadalny
KUNEROL**

zawiera
100 proc. tłuszczu,
przeto jest

**IDEAŁEM
KAŻDEJ
GOSPODYNI.**



Przedstawiciel: Sp. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8

Olcha fornierowa

do sprzedania. Dowiedzieć się
ul. Tartaki 28 o godz. 1-5 po poł.



Żądajcie wszędzie oryginalnego
KAKAO

Van Houten

Z powyższą marką fabryczną.

NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy

pod kierunkiem d-ra M. Glińskiego

Cały rok otwarty.

Ordynujący lekarze: Prof. Nusbaum i d-r Puchalski. Informacji udziela w Warszawie Zarząd telefonicznie w godz. od 5-8 wiecz. tel. 210 11, lub na miejscu w Nałęczowie Administracja. Adres dla listów: Warszawa, ul. Złota 45 m. 26, lub pocztą Nałęczów Zakład Leczniczy.

Solec

Zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych znanych ze swej

skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocie, chorobach skórnych, nerwowych będzie otwarty do 20-go września. Mieszkań nie brak, utrzymanie względnie tanie.

Informacje wysyła ZARZĄD SOLCA, poczta SOLEC-ZDRÓJ.

KAPITAŁU pewna lokata!

wiadomość: Tow. Handl.—Zastawowe (Lombard)

Zauł. Ś-to Michalski Nr. 1.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE

EKSPOZYTURA w WILNIE.

Jagiellońska 8. — Tel. 172

dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerii w Drohobyczu, w bęczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: **naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną** wszystkich gatunków, **olej gazowy** do napędu motorów, **oleje i smary maszynowe** oraz **wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron i t. d.** Zamówienia uskutecznią się odwrotnie
Ceny najniższe.

D-r M. WOYCZYŃSKI
powrócił i przyjmuje jak dawniej. Choroby wewnętrzne (spec. płuc)
Jagiellońska 9, m. 3;
od 5-6 pop.

D-r E. Czarnecki
b. ordyn. Dermatolog
Klin. Kijowsk. Uniw.
choroby skórne i weneryczne
5-7, panie 4-5.
W. Pohulanka 21-2

Kobieta-lekarz
D-r Swarc-Zeldowicz
Choroby kobiece, oraz spec. wenerycz. moczopłciowe, sifilis factors; od 12-1 i pół i 3-6 ul. Mickiewicza 24.

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46-6.

powrócił. Tatarska 5.
Okulista D-r med. Jan Cumft

Do wydzierzawienia na 2 lata dom (2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią); mały domek (o 1 mieszkaniu z kuchnią); og. 1400 sąż. kw., zalek z P. K. U. Wilnosiany. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 37. Restauracja „Pod Złotą Lipą”

przyjmować będzie chorych na oczy w ciągu bieżącego sierpnia w. w poniedziałki, środy i piątki od 12-3 po p.
Skradziono dowód osob. № 925/15407 z 12-XI-21 r. i książkę z P. K. U. Wilnosiany. Dowiedzieć się: im. Stefana Trajkowicza. Unieważniają się.